

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie... 2 zł. 50 gr.
z odnośnikiem do domu... 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową... 3 zł. 50 gr.
Zagranicą... 6 zł. —
Cena pojedynczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na
stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajnie gr. 5
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI:
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. Nr 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 267 (8194).

Wtorek, dnia 17 listopada 1925 r.

Rok XXXIII.

Kino-Teatr

MIRAZ

Od dziś
wielki film
monumentalny
pod tytułem

U progu szubienicy

Przecudne zdjęcia, znakomita gra, karkołomne atrakcje oraz
fascynująca treść przykuwają uwagę widzów od początku do końca.

Początek seansów o godzinie 6-ej wieczorem, w niedzielę i święta o godzinie 4-ej po południu, ostatni seans o godzinie 9.30 wiecz.

Następny program:

„Wyspa zatopionych okrętów” w rolach
głównych: Anna Nilsson i Milton Sills.

Prezydent konferuje z prezesami klubów.

WARSZAWA, 16. PAT. W niedzielę o godzinie 11 p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął prezesów klubów Z. L. N. Głabińskiego, następnie o g. 13.20 marszałka Sejmu Rataja, o godz. 16 wice-marszałka Poniatowskiego, o godz. 16.30 wice-prezesa klubu Ch. D. Czerniewskiego, o godz. 17

prezesa klubu P.S.L. Piast Włosa, o godz. 17.30 Barlickiego, o g. 18 prezesa klubu Ch. N. Dubanowicza, 18.36 wiceprezesa klubu żydowskiego Rozmaryna, o g. 19.30 ponownie posła Głabińskiego, o g. 20 prezesa klubu N. P. R. Popieła, o g. 20.30 marszałka senatu Trampezyńskiego.

Surowy zakaz uczestniczenia wojskowych w manifestacjach politycznych.

WARSZAWA, 16. PAT. Gabinet Ministra Spraw Wojsk. komunikuje: W związku z uczestnictwem niektórych oficerów w manifestacjach o charakterze politycznym lub interpretowanym przez prasę jako polityczne, Minister Spraw Wojsk. wydał

surowy zakaz brania udziału w tych manifestacjach, z tem, że niestosujący się do tego zakazu muszą być przez swoich przełożonych pociągnięci do odpowiedzialności według obowiązujących regulaminów i kodeksu karnego.

Nadzwyczajne pełnomocnictwa dla Mussoliniego.

Wiedeń, 16. PAT. Do N. Fr. Presse donoszą z Rzymu, że rada ministrów przyjęła projekt ustawy, dotyczącej ochrony i nadzwyczajnych pełnomocnictw dla prezydenta ministrów Mussoliniego. Ci, którzy godzą na życie prezesa rady ministrów karani będą więzieniem dożywotnim. Kto obrazi prezesa rady ministrów słownie, be-

dzie skazany na karę więzienia do 30 miesięcy; Ministrowie będą na przyszłość odpowiedzialni zarówno wobec prezydenta ministrów, jak króla, który na propozycję prezesa rady ministrów może mianować ich lub usuwać. Osoba i stanowisko prezesa rady ministrów będą nienaruszalne, dopóki premier cieszy się zaufaniem króla.

Nabożeństwo żałobne na pełnym morzu.

LONDYN, 16. PAT. We czwartek 19 bm. odbędzie się nabożeństwo na morzu ponad miejscem, w którym przypuszczalnie znajduje się zatopiona łódź podwodna. Wiceadmirał floty wejdzie na pokładzie statku „Dwarf”, któremu towarzyszyć będą okręty wojenne wszystkich oddziałów marynarki wojennej. Podczas nabożeństwa kapelan floty rzuci w wodę tradycyjny wieńiec, przyczem dane będą salwy działowe.

Meston o Polsce.

LONDYN, 16. PAT. W „Sunday Times” opisuje lord MESTON swe wrażenia z pobytu w Polsce, przedstawia trudności, z jakimi musiała walczyć Polska w usuwaniu różnic dzielnicowych. Największą trudnością dla przemysłu polskiego nastąpiła utrata rynku rosyjskiego. Inne trudności: zubożenie przez Niemcy. Odbudowa gospodarcza dokonuje się winna przez wzmożenie wywozu, co pozwoli na uzyskanie pożyczek zagranicznych. Meston podkreśla w końcu, że Polska jest krajem bogatym, ma ludność pracowitą.

Uljanow posłem sowietów w Gdańsku.

GDANSK, 16. PAT. W sprawie utworzenia w Gdańsku konsulatu sowieckiego pisma tutejsze donoszą z kół senackich, że nominacja konsula sowieckiego jest już rzeczą postanowioną, ale jeszcze urzędowo nie ogłoszona, gdyż ratyfikacja polsko-sowieckiego układu konsularnego, obejmującego również w. m. Gdańsk, nie doszła jeszcze do

skutku. Według dalszych doniesień konsul sowiecki rozpocznie swe czynności w Gdańsku z początkiem stycznia r. b. Konsulem ma być mianowany Uljanow.

Wybory w Czecho-Słowacji.

PRAGA, 16. PAT. Wybory do sejmiku i senatu odbyły się w republice czecho-słowackiej naogół spokojnie. Udział wyborców był znaczny. Na dwie godziny przed ostatnim terminem 85 proc. wyborców oddało swe głosy. Ostateczny wynik I-go skrutynium znany będzie w ciągu nocy.

Napad bandytów.

CZESTOCHOWA, 16. PAT. W dniu 12 bm. o godzinie 6 wieczorem do siedziby Syndykatu rolniczego przy ul. Kilińskiego nr. 3 w Częstochowie, gdy w lokalu był tylko jeden urzędnik, pan Ziolk, wtargnęło 3 opryszków i zażądało widzenia się z dyrektorem Syndykatu. Dowiedziawszy się, że niema, zbójce grożąc rewolwerami skrepowali urzędnika i przywiązali go do kanapy. Potem podesuli telefon i rozpoczęli plądrowanie w szafkach i w kasie ogniotrwałej. Spłoszeni, uciekli nie zabrawawszy.

Składajcie ofiary na inwalidów wojennych.

Dr. med. NIEPOKOJCZYC

specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
ordynator szpitala św. Trójcy
PRZYJMUJE CHORYCH
Kalisz, Wrocławska 13,
od godziny 9—10 i od 5—8. 2030

Dr. L. MÜLLER

choroby wewnętrzne i akuszerja
przyjmuje od 10—1 i od 4—6,
ul. Wrocławska 35, tel. 343. 2061

Dr. Med. H. MAKOWSKI

ul. Warszawska Nr 16, I p.,
akuszerja, choroby wewnętrzne i dziecięce,
przyjmuje od 10—12 i od 3—5. 2071

Mowa posła Baczewskiego

(Korespondencja własna Gazety Kaliskiej).
BERLIN w listopadzie.

Jeden z dwóch posłów mniejszości polskiej w sejmie pruskim wygłosił obszernie przemówienie podczas debat nad budżetem pruskiego ministerstwa oświaty. Mowa ta zatajona oczywiście przez całą prasę niemiecką uzyskuje szczególne znaczenie jeśli przypomnimy sobie, że właśnie niedawno odbył się w Genewie kongres mniejszości narodowych — przy współudziale prawie wszystkich mniejszości narodowych w Europie. Niemcy przygotowują ogromną na najszerszą skalę obliczoną akcję w sprawie swoich mniejszości na wypadek wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów.

Polacy w Niemczech znajdują się w bardzo złej sytuacji. Nie dość, że państwo pruskie nie wypełnia żadnych swych zobowiązań w stosunku do mniejszości narodowych na swym terytorjum, lecz na Polakach mieszkających na terytorjum Rzeszy niemieckiej odbijają się wszelkie dobre i złe fazy stosunku państwa polskiego do państwa niemieckiego a wszystkim nam wiadomo, że tych dobrych faz od 6 lat prawie nie było, natomiast złych widzieliśmy bardzo dużo. Społeczeństwo niemieckie, podjęte przez swych przywódców i prasę, odnosi się wrogo i niechętnie do Polaków wogóle, do mniejszości polskiej w szczególności. Nie chodzi w tym wypadku o problemy polityczne. Mniejszość na odwołania polska dąży do czego innego. Nie chce ona w tej chwili

I ani na dalszą przyszłość odgrywać większej roli politycznej, pragnie tylko uzyskać minimalne prawa kulturalne zapewnić swym dzieciom możliwość nauczania się po polsku czytać i pisać. Zławaloby się, że to nie dużo, że to nawet bardzo mało. Tymczasem rząd pruski nie chce zgodzić się nawet na minimalne ustępstwa w tej sprawie. Przedstawiciele ludności polskiej w sejmie pruskim występują też na trybunie wówczas, gdy chodzi o sprawy nauczania powszechnego. Poseł Baczewski energiczny i wytrwały rzecznik polskich wyborców w ostatniej swej mowie przytoczył znowu bardzo wiele przykładów polityki eksterminacyjnej, stosowanej przez rząd pruski. Baczewski podnosi m. in. ten zdumiewający fakt, że w okręgu, Piła zgłoszono w bieżącym roku szkolnym przeszło tysiąc dzieci polskich do nauki czytania i pisania po polsku. Rodzice tych dzieci otrzymują urzędową odpowiedź, że nauka nie będzie udzieloną. Pomimo, że ustawa o szkolnictwie mniejszości narodowych na papierze obowiązuje już kilka lat dotąd pruskie ministerstwo oświaty nie udało się tej nauki usystematyzować w tych nielicznych wypadkach, w których jest udzielana. Niemna nauczycieli znających język polski temniej jest już sił mogących udzielać nauki czytania i pisania po polsku. Zli nauczyciele uczą z jeszcze gorszych książek, z jakiegoś małego przeszarżowanego elementarza, którego ani nauczyciel ani uczniowie nie rozumieją. W całym okręgu kwidzińskim nauka języka polskiego udzielona jest w 11 szkołach gdyż przed plebiscytem udzielana była w 42. Władze pruskie systematycznie zmniejszają liczbę szkół z nauką języka polskiego, w myśl jasnych i niedwuznacznych instrukcji germanizacyjnych. Poseł Baczewski powołał się na mowę posła niemieckiego do parlamentu łotewskiego Schiemanna, który mówił o wadze, jaką posiada znajomość języka ojczystego w słowie i piśmie. Słoma tego przywódcy — mniejszości niemieckiej na Łotwie nie znajdują jednak należytego echa w sejmie pruskim.

Inni posłowie zachowujący się i tak mocno niespokojnie wpadli w ostry paroksyzm rozdrażnienia, gdy poseł Baczewski zaczął przytaczać przykłady drastycznego prześladowania innych mniejszości narodowych Wendów, Duńczyków, Litwinów. Tych ostatnich w Prusach Wschodnich atakują przy każdej sposobności niemieckie narodowi członkowie t. zw. patriotycznych związków, nie pozwalają im na żadne zebrania, niszczą lokale towarzystw etc. Do tej pory nie ma oficjalnego okólnika, rozciągającego rozporządzenie ministra oświaty o szkolnictwie mniejszościowym także na Litwinów. Wszystko to wyłożył poseł Baczewski ze swadą i spokojem, zapytując pod koniec ministra oświaty o jasną odpowiedź, czy zdecyduje się na wykonywanie praw przysługujących mniejszościom narodowym, czy też nie. Wszelka niejasność pod tym względem nie da się zbyt długo utrzymać.

Nieustanne zarzuty Niemców z powodu złego położenia mniejszości narodowych w innych krajach stanowią ulubioną i sprytnie wykorzystywaną „broń” politycznej propagandy. W swym instytucie Niemców zagranicznych, Niemcy mają nawet szkołę kształcąca specjalistów w tej dziedzinie. Na zebraniach Niemców zagranicznych przemawiają ministrowie, szefowie partji, i t. d. Tymczasem u siebie Niemcy nie tylko, że nie mają żadnego programu w tych sprawach, wogóle o polityce wobec mniejszości narodowych nie chcą mówić. Dążeniem wszystkich sasiadów Niemiec musi być stworzenie jasnej sytuacji pod tym względem. Niemcy powołują się na świadectwa swych mniejszości jako na dowód ich złego traktowania. Poseł Baczewski składa świadectwo imieniem Polaków mieszkających w Niemczech. Niemcy w Polsce są silną mniejszością kulturalną i polityczną prowadzącą swą własną politykę. Polacy w Niemczech są grupą obywateli, którym trudno jest przyznać się do swej narodowości w obawie represji. Oto właściwa treść wywodów posła Baczewskiego.

Przewrót w Persji.

Od pewnego czasu na czele państwa perskiego stanął człowiek, który zawdzięcza jedynie zaletom osobistym swój zdumiewający szybki awans po drabinie społecznej. Riza - Chan przed ósmiu laty prosty żołnierz, obecnie król Persji. A jest panem niemal absolutnym obszaru, zajmującego powierzchnię czterech razy większą od naszego kraju.

Przewrót w Persji nie jest niespodzianką dla tych, którzy śledzili bacznie rozwój wypadków w tym kraju. Dla zrozumienia zamachu stanu, który dla Europejczyka musi ująć się za zwykłą rebelję w jakie obfituje życie polityczne ludów wschodu, sięgać należy do historii. Mianowicie już na długo przed wojną światową Persja prawie całkowicie utraciła charakter państwa suwerennego, będąc na mocy traktatu z dnia 3 września 1907 r. faktycznie podzieloną na strefy, rosyjską na północy oraz angielską, obejmującą niemal całą południową część kraju. Szybkim krokiem Persja szła ku zupełnemu rozkładowi nie wykazując do ostatnich czasów najmniejszej żywotności i pozostawiając pod tym względem daleko w tyle za swym sąsiadem z Zachodu — Turcją. Sytuacja, w jakiej się znajdował kraj, musiała zaniepokoić jednostki społeczeństwa perskiego, w którym, pod wpływem hasła niepodległościowych sąsiadnich państw, zrodził się ruch narodowościowy.

W roku 1906 t. j. od czasu, gdy Persja uzyskała konstytucję i parlament propaganda rewolucyjna czyniła tam ciągle postępy. Kraj żył, jak na wulkanie. Wojna przyspieszyła ewolucję społeczna tego kraju, którego ustrój jeszcze do niedawna był feudalny, a nawet teokratyczny. Ruch nacjonalistyczny, którzy od morza Śródziemnego do Oceanu Spokojnego nie przestaje wzrastać od czasu wojny i który w ostatnich wypadkach chińskich, objawił się ze szczególną potęgą nie pominał też i Persji, ponieważ w czasie wojny przez obce armje. Jeszcze w roku 1919 Anglja narzucała rządowi teherańskiemu układ oddający Persję pod protektorat Wielkiej Brytanji, a w tym samym czasie propaganda sowiecka, przy bierając, w razie potrzeby formę propagandy nacjonalistycznej, budziła świadomość narodową Niendolny Szach Ahmed przebywał stale od roku 1923 poza granicami kraju, gdy bardziej niż kiedykolwiek obecność jego w Teheranie była niezbędna.

Riza - Chan doszedł do władzy dzięki poparciu Anglii. Nie można jednak stać wniość, aby się przyznał względem niej do jakiegokolwiek długu wdzięczności. Jest to czysty patryjota w całym tego słowa znaczeniu, dzielny żołnierz, który zda je sobie dobrze sprawę ze znaczenia, jakie przed-

stawia dla Persji poważna siła zbrojna, trzymająca w oddaleniu obce mocarstwa. Jego dewiza jest „hand of Persia” — i przyznać należy — wcielił tę, która starczy, za cały program — wcielił w życie konsekwentnie i celowo. Dwukrotnie w roku 1923 i 1924 starał się bezskutecznie obalić panującą od r. 1779 dynastję Kadjarów. Za trzecim razem zamach stanu został uwięziony całkowitem powodzeniem.

Persja wkrocza na drogę, na którą w roku 1908 wkroczyła Turcja, a następnie Chiny. Istnieje poważne niebezpieczeństwo, aby kraj ten nie popełnił tych samych błędów, które popełniły inne kraje azjatyckie. A dla Persji szowinizm jest szczególnie niepożądany wobec stałej rywalizacji na jej terenie interesów i wpływów angielsko-rosyjskich. W latach 1918—1919 propaganda bolszewicka w Persji przybrała olbrzymie rozmiary a kraj jej położył dopiero traktat z r. 1919, oddając Persję pod protektorat Wielkiej Brytanji.

Rząd teherański, a śliszej mówiąc król Pahlavi, który obecnie jest usposobieniem władzy w Persji, będzie dążył za wszelką cenę do uniezależnienia się od wpływów zewnętrznych. Nasuwa się pytanie, czy izolowani się od wpływów angielskich będzie w tym wypadku celowe. Wielka Brytanja jest wyłączną właścicielką akcji kompanji Anglo - Persian Oil i jej wycofanie się równałoby się dla Persji klesce gospodarczej. Poza tem nie można zapomnieć, że zagraniczne stosunki handlowe Persji polegają na wymianie towarów z Indjami angielskimi, oraz, że administracja finansów zajmuje się w Teheranie komisja złożona z rzeczoznawców amerykańskich.

Persja sama straciłaby najwięcej na odosobnieniu się od Europy. Jedynym środkiem, który zapewni jej prawdziwą niepodległość będzie wkroczenie na drogę prawdziwego postępu i wolności, które polega nie na rywalizacji, ale na harmonijnem zespoleńiu wszystkich źródeł energii narodowej, oraz na celowym wyzyskaniu tych niewatpliwych korzyści, które zapewnić może wspólna praca z innymi krajami.

J. S.

Marszałek Piłsudski u Prezydenta.

Po przyjęciu p. ministra Raczkiewicza, który jako zastępujący prezesa Rady Ministrów składał sprawozdanie o bieżących sprawach — punktualnie o godz. 14 przybył w sobotę do Belwederu Marszałek Józef Piłsudski.

P. Marszałek Piłsudski odczytał następującą deklarację:

„Uważam za swój obowiązek ostrzec p. Prezydenta przed pominięciem interesów moralnych armji polskiej w rozważaniach przy rozwiązywaniu obecnego kryzysu. Czyniono to już dwukrotnie i ze smutkiem stwierdzić muszę, że rezultaty tego pominięcia doprowadzają do coraz silniejszego rozdrażnienia w wojsku. Niepodobna bowiem żądać, aby w państwie naszym wojsko służyło partjom politycznym i ich prywatnym do państwa interesom... Niepodobna także sądzić, iż wojsko przeznaczone, by być walczącą reprezentacją narodu w razie konieczności obrony zbrojnej granic państwa, mogło być posłusznem i utrzymanem w honorze służby, gdy ma pracować, jako obiekt przetargów pomiędzy poszczególnymi ambicjonizującymi generałami czy postami. Sztandary nasze, okryte chwałą zwycięstw, mogą schylać czoło jedynie przed reprezentantem państwa i przed tymi, co wojskiem dowodzą.

Rozumiem, że żołnierze nie są wyborcami, o których dba poseł. Rozumiem, że mając nieraz krytyczne w stosunku do metody poszczególnych rządów poglądy milczeć jednak muszą, gdy obok koszar i pola ćwiczeń szumnie i hałaśliwie odbywają się sądy i samosądy polityczne. Rozumiem mus rozkazu, panującego w wojsku, lecz nie rozumiem braku szacunku dla tych, co służąc w pokorze dla państwa całego, nie widzą, by ta honorowa służba była brana w rachubę przy wyznaczaniu reprezentantów ich służby wobec Sejmu.

Ostrzegam więc raz jeszcze p. Prezydenta nie mieszając się zresztą do kłopotów pana obecnych. Wziąłem jednak na siebie ten obowiązek jako poprzednik Pana w Naczelnej reprezentacji Polski, i jako ten, co armję formował, i nią w najcięższych próbach na wojnie dowodził, wreszcie jako ten, co w wojsku najwyższą ma rangę.”

Po odczytaniu tego oświadczenia, Pan Prezydent pobrosił p. marszałka Piłsudskiego o wskazanie osoby, którą uważałby za właściwą na stanowisku ministra spraw wojskowych. P. marszałek oświadczył, że o kandydaturach mógłby mówić dopiero wówczas, gdy przy boku P. Prezydenta stać będzie osoba, powołana do formowania gabinetu.

KRONIKA

— Komu fortuna uśmiechnęła się w niedzielne losowaniu loterii Akademickiej. Jak było postanowione, w niedzielę odbyło się publiczne ciągnięcie najważniejszych losów akademickiej loterii fantowej. Tutaj na pochwałę Akademikom dodać winniśmy, że stanowią oni chwalebny wyjątek z pośród innych wspaniałych loterii ogłaszanych w Kaliszu, odkładanych po dziesięć razy, których ciągnięcie prawdopodobnie odbędzie się w dolinie Józefata, otóż nasi Akademicy naprawdę kosztowne fanty rozlosowali i wydali wygrywającym, trzeba to dobitnie zaznaczyć, jako fenomen naszych ultra lekkomyślnych czasów.

Poniżej podajemy listę głównych wygranych: I motocykl (wartości 700 zł.). Los padł na uczennicę IV klasy gimn. Sióstr Nazaretanek pannę Halinę Cichocką z Pleszewa. II wygrana — rower dostał się 13-letniemu uczniowi szkoły 3-go maja, Dzikowskiemu Marjanowi. III wygrana — koń, przypadł w udziale woźnemu Magistratu kaliskiego p. Józefowi Rosolskiemu. IV wygrana — zegar, wygrał p. A. Michajłow z fabryki pluszu. V wygrana — serwetę otrzymał p. Wieze, sierżant W. P. VI wygrana — zegar wygrał p. J. Wyřebowski. VII wygrana — aparat fotograficzny przypadł w udziale znanemu chirurgowi kaliskiemu p. D-rowskiemu Cegłowskiemu, po- zatem rozlosowano kilka cennych fantów. Tłumnie zebrana publiczność zadowolona z wyniku losowania rozeszła się do domów, obiecując sobie na drugi rok na nowej loterii akademickiej wygrać nie tylko motocykl ale nawet mały, piękny, nowy samochód.

— Dla radio amatorów. Stacja londyńska zmieniła długość fal i obecnie nadaje zamiast na 357½ m. na falę 364; stacja w Amsterdamie będzie miała w najbliższym czasie podwyższoną siłę do 10 kw. Aby dać możność słyszenia stacji amerykańskiej w Europie, Gen. Eletr. Company, co sobotę wieczorem podnosi siłę swej stacji do

50 kw.; od pewnego czasu słyszeć można wieczorem nową stację hiszpańską San Sebastian na fali 346; Kopenhaga pracuje codziennie wieczorem na fali 368.

— **Odznaczenie.** Dow. 25 dywizji generał brygady Albin Marjan Jasiński, otrzymał Krzyż Komandorski orderu „Polonia Restituta” za pracę społeczno-organizacyjną na obczyźnie.

— **Jubileusz Straży Ogniowej.** W dniu wczorajszym kaliska Straż Pożarna obchodziła uroczystie jubileusz 60-letniego istnienia. Uroczystość ograniczyła się w ramach skromnych, bez udziału delegatów zamiejscowych straży. Po nabożeństwie w kościele św. Józefa, odbyła się defilada na Nowym Rynku, a następnie oddano hold założycielowi s. p. Robertowi Puschowi. W uroczystości przyjął udział władze miejscowe cywilne oraz wojskowe. Szczegółowy opis podamy w numerze jutrzejszym.

— **Posiedzenie Sejmiku.** Wydział Powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że posiedzenie Sejmiku odbędzie się w dniu 17 listopada r. b. o godzinie 10 rano w sali Towarzystwa Muzycznego w Kaliszu, ulica Parkowa Nr. 3 z następującym porządkiem dziennym:

1. Uzupełniające wybory do Wydziału Powiatowego,
2. Uzupełniające wybory do Komisji Zdrowotnej.
3. Uzupełniające wybory do Komisji Rewizyjnej.
4. Określenie składu Komisji opiniodawczej do specjalnych opłat drogowych, pobieranych na zasadzie art. 23 Ustawy z dnia 10 grudnia 1920 r. i art. 31 Ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. oraz w myśl Rozporządzenia II Min. Spraw. Wewn. z dnia 18 marca 1924 r. i wybór członków.
5. Uchwalenie budżetu na rok 1926,
6. Uchwalenie dodatków komunalnych od podatków państwowych:
 - a) 90% dodatku do państwowego podatku gruntowego,
 - b) dodatku do państwowych podatków od przemysłu i handlu: 1) 25% od świadectw i kart rejestracyjnych, 2) 0, 5% sumy obrotu,
 - c) udziału 30% we wpływach państwowego podatku dochodowego,
 - d) dodatku do państwowego podatku od spożycia, zużycia względnie produkcji spirytusu, wina i win musujących oraz piwa 30% i od drożdży kwasu octowego i zapalek 15%,
 - e) dodatku do opłat państwowych od patentów na wyrób trunków, wyrobów wódczanych i spirytusowych 100% i na sprzedaż 200%,
 - f) 50% dodatków komunalnych do państwowego podatku gruntowego i podatków samoistnych na cele inwestycyjne.
7. Uchwalenie samoistnych podatków:
 - a) od przedmiotów zbytku i wygody osobistej,
 - b) od psów myśliwskich i pokojowych,
 - c) od gruntów należących do państwa,
 - d) od umów o przejście własności nieruchomości,
 - e) opłat i dopłat targowych,
 - f) od podań i aktów,
 - g) opłat biura porad prawnych,
 - h) zwrot kosztów z szczepionki, oraz za porady i leczenia w ambulatoryach zwierząt domowych
 - i) opłat za porady i lekarstwa dla mieszkańców powiatu w przychodniach
- 8) Uchwalenie pragmatyki służbowej dla pracowników Powiatowego Związku Komunalnego.
9. Uchwalenie statutu emerytalnego dla pracowników Powiatowego Związku Komunalnego.
- 10 Wolne wnioski.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta
Z. Stefański.

— **Trup wieśniaka w polu pod Wieluniem.** W polu obok wsi Milejów, gminy Skrzynno, pow. wieluńskiego, wieśniacy będąc zajęci pracą, znaleźli zwłoki mężczyzny w wieku lat około 40-tu leżące twarzą ku ziemi.

Zawezwano natychmiast policję z pobliskiego posterunku, która ustaliła, że zamordowany jest 47-letni Józef Filipiak, wieśniak zamieszkały we wsi Milejów.

Przeprowadzone przez lekarza policyjnego oględziny zwłok ustaliły, że Filipiak poniósł śmierć od wystrzału z fuzji, danego z odległości kilku zaledwie kroków, o czym świadczy szeroka rana na piersi zamordowanego.

Wszystkie przez władze bezpieczeństwa energiczne dochodzenie ustaliło, że zabójstwa dokonał leśniczy majątku Bolków, położonego w pobliżu Milejowa, Jan Majer.

Mając już wszelkie dane, policja wkroczyła do mieszkania, zabójcy, który na widok funkcjonariuszy zdradzał wielką chęć ucieczki, co mu jednak w porę udaremniiono. Majer odprowadzony do pobliskiego posterunku P.P., przyznał się do dokonania zabójstwa, przyczem opowiedział przebieg zajścia.

Krytycznego dnia, będąc w obchodzie lasku, ujrzał Filipiaka ścinającego siekierą drzewa. Gajowy usiłował Filipiaka zatrzymać, wówczas ten z siekierą w ręku rzucił się na Majera. Gajowy widząc, to zmierzył z fuzji sądząc, że to powstrzyma wieśniaka, ten jednak niepomny na niebezpieczeństwo, zbliżał się dalej, wtedy to Majer stając we własnej obronie spowodował wystrzał, pakując cały nabój w pierś Filipiaka.

Po dokonaniu zabójstwa Majer odciągnawszy zwłoki wieśniaka w pole, udał się spokojnie do domu.

Zabójcę osadzono w więzieniu, sprawę zaś oddano sędziemu śledczemu w Wieluniu.

— **Zbrojny napad zamaskowanych bandytów na plebanję.** Zamaskowani, niewykryci dotychczas bandyci, dokonali zuchwałego napadu na plebanję we wsi Białynin Kościelny, gminy Głuchów, w pow. skierniewickim.

Korzystając z ciemności, złoczyńcy podkradli się pod plebanję. Dwóch stanęło na czatach — a trzech — szczególnie zamaskowani — wtargnęli do domu, terroryzując służbę i ks. proboszcza rewolwerami.

Usiłującego im stawić opór organistę, Gruchałę, ciężko pobito.

Poturbowano również księdza, Henryka Wielickiego, poczem zaczął się gorączkowy rabunek, gdyż bandyci obawiali się widocznie odsiecz parafian: spieszyli się bardzo.

Pastwą opryszków padła cała gotówka, znajdującą się podówczas w biurku proboszcza, w sumie 6000 złotych i stare monety, nieokreślonej narazie wartości.

Bandyci nakazali mieszkańcom plebanji, żeby nie ruszali się z miejsca — i zginęli w mrokach nocy.

— **Nr. 46 „Wiadomości Literackich”** zawiera artykuł „Horzycy i Ię. Wiśniewskiego o „Ahilleis” Wyspiańskiego, z racji przedstawienia w Teatrze Bogusławskiego, szkic L. Niemojewskiego o Pranaszkach jako dekoratorach, wiersz M. Jastruna „Elogia”, uwagi R. Ordyńskiego „O wyzwolenie teatru”, recenzję Kn. Stawera z ostatniej książki Boya, St. Kołaczowskiego z „Opowieści niepokojących Conrada fragmenty z nowej książki W. Bandurskiego „Sadze i złoto”, sprawozdanie teatralne i kinowe A. Słonimskiego, notatki, „Polskę zagranicą”, przegląd prasy, tydzień bibliograficzny, oraz listę osób nagrodzonych za rozwiązanie krzyżówki literackiej „Lira”. Numer jest bogato ilustrowany i zawiera 6 stron.

OBWIESZCZENIE.

Komisariat Policji Państwowej w Kaliszu obwieszcza, że w dniu 2-go grudnia 1925 roku, o godz. 10 w lokalu Komisariatu (Gmach Starostwa) będzie sprzedawany przez licytację ruchomy majątek po zmarłej Antoninie Marji Idzikowskiej, składający się: z 1 łóżka z materacą, 1 biurka, 1 stołu, 2 krzesła, 1 pierzyny z poduszką, 1 kołdry pluszowej, większej ilości bielizny, naczyń kuchennych i wielu innych rzeczy, których spis i szacunek przejrzany być może na miejscu sprzedaży w dniu licytacji.

Nadmienia się, iż na życzenie sukcesorów po zmarłej, otrzymana suma za sprzedane rzeczy będzie przeznaczona na najbiedniejsze dzieci po zmarłych funkcjonariuszach policji miasta Kalisza.

Komisariat Policji Państwowej
w Kaliszu.

RADIO.

Program na wtorek 17 listopada.

LONDYN—DAVENTRY (365 i 1600) 19, 20.25, 21 i 20.30 Koncerty; 23 Sygnał Greenwich.
RZYM (425) 17.10 i 20.40 Koncerty.
BERLIN (505—576) 16.30 Koncert; 20.30 Koncert orkiestry dętej.
WROCŁAW (418) 12.30 i 17 Koncerty; 20.30 Wieczór kameralny.
KRÓLEWIEC (463) 20.10 „Marta” op. Flotowa.
MÜNSTER (410) 20.50 i 22.10 Koncerty.
WIEDEŃ (530) 20.15 Obchód setnej rocznicy urodzin Straussa.
PRAGA (546) 20.05 Koncert muzyki czeskiej.
ZURYCH (515) 20.15 Koncert.
BARCELONA (325) 23 Koncert pieśni rosyjskich.
PARYŻ (458) 22 Koncert galowy.
PARYŻ (1750) 17.45 i 21.30 Koncerty.
TULUZA (441) 21.45 i 22.25 Koncerty.
OSLO (382) 20 i 21.30 Koncerty.

UWAGA: Czas w Londynie i Paryżu różni się o godzinę, czyli gdy u nas jest pierwsza w nocy, w Londynie i Paryżu jest godzina dwunasta.

Ostatnie wiadomości.

W sprawie zniesienia okupacji w Nadrenji.

BERLIN, 16. (Radio). Wczoraj nadeszła nota od aliantów w sprawie zniesienia okupacji w Nadrenji. Nota ta rozpatrywana będzie dzisiaj na posiedzeniu gabinetu. Ponieważ nota zawiera pewne zastrzeżenia, rząd niemiecki oświadcza, że ściśle zastosuje się do ustnych zapewnień Brianda, Chamberlaina i Vanderweldego i na krok jeden od nich nie ustąpi.

Demonstracja nacjonalistów niemieckich przeciwko traktatowi w Locarno.

BERLIN, 16. (Radio). Partja nacjonalistów niemieckich urządziła wczoraj w berlińskim Lustgartenie naprzeciwko zamku olbrzymią demonstrację przeciwko traktatowi w Locarno przy udziale masy organizacji nacjonalistycznych, które wystąpiły ze sztandarami. Większość uczestników wystąpiła w mundurach wojskowych. Gdy do demonstrantów przyłączyła się grupa narodo wych socjalistów urządzono jej olbrzymią owację. Mówcy opdkreślali, że żadne porozumienie międzynarodowe nie powróci Niemcom zabranych krajów, lecz jedynie własna siła narodu niemieckiego, które nie chce traktatu w Locarno.

BERLIN, 16. (Radio). Wczoraj w sali sejmu pruskiego odbył się olbrzymi wiec, w którym przyjął udział przedstawiciele organizacji prowincjonalnych oraz dwaj dymisjonowani ministrowie Schiebe i Neuhaus. Wiec wyraził pełne zaufanie zarządowi partji, z powodu polityki jejgo, skierowanej przeciwko traktatowi w Locarno.

Hiszpanja poznała się na farbowanych lisach.

MADRYT, 16. (Radio). Wczoraj na posiedzeniu rady wojennej nad środkami prowadzenia wojny, rozpatrywano sprawę przywozu towarów niemieckich do Kolonii hiszpańskich. Postanowiono podwyższyć cło od towarów niemieckich o 80 procent.

Centrowcy niemieccy przeciwko nacjonalistom.

CASSEL, 16. (Radio). Wczoraj odbył się tu zjazd centrowców z całych Niemiec. Po dyskusji ogłoszono rezolucję, że członkowie centrum w rządzie zasiadać nie mogą z nacjonalistami. Przewodniczył b. kanclerz Wirth.

Generał Sarail o położeniu w Syrii.

PARYŻ, 16. (Radio). Wczoraj natychmiast po powrocie z Syrii gen. Sarail był na audjencji u Paullevo. Po audjencji generał oświadczył, że nie zapatruje się pesymistycznie na położenie w Syrii.

Każda gospodyni powinna wiedzieć,

że zaprawa do podłóg

„JAŚNIEJ SŁOŃCA”

nadaje podłogom, posadzkom i linoleum piękny długotrwały połysk bez użycia szczołek, zastępuje farbę olejną, farbuje białe podłogi w ciągu jednej godziny na kolory mahoniowy i orzechowy ciemny.

Sprzedaż w składach aptecznych, mydlarniach, składach farb. 2043

BIULETYN

SPOSTRZEŻEN METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ” Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dn. 16 listopada 1925 r. godz. 7-a rano.

| | |
|---|------------|
| 1) Ciśnienie powietrza | 760.7 mm |
| 2) Kierunek wiatru | W |
| 3) Siła wiatru | 1 m/s |
| 4) Stan nieba | deszcz dr. |
| 5) Wilgot. bezwzględna | 4.6 mm |
| 6) Wilgot. względna | 94% |
| 7) Temp. powietrza | +0°.7 |
| 8) Ilość opadów | 5.4 mm |
| 9) Najwyż. temp. | +4°.0 |
| 10) Najniż. temp. | +0°.4 |
| 11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. p.p. | +0°.64 |

Katastrofa kolejowa.

51) (Powieść z francuskiego.)

— Nie, nikt nie wszedł przez drzwi z domu, to mogę przed Bogiem zaświadczyć. Uważam dobrze, nawet gdy nikt o tym nie wie. Pracownia jest pracownią, a dom jest domem! Nie jest się potło w domu, aby rozdziawiać głębi!

— W takim razie wszedł drugimi drzwiami.

— Niech pan nie zapomina, — rzekł do komisarza lekarz — że ręce lalki zgadzają się dokładnie z odciskami na szyji i gardle trupa.

Komisarz wyprostował się i szarpnął swoją szarfę.

— Poznać tylko jeden chwyt na gardle oliarchy, — oświadczył lekarz. — Wynikałoby z tego, że pan Crochans, skoro tylko wszedł do pracowni, został na progu pokoju schwycony za gardło;

napastnik nie puścił go już. Początkowo bronił się przeciw dławiącej go ręce która nie pozwalała mu krzyczeć. Bronił się nogami, kulkami i laską. Ale napastnik trzymał go mocno i aby przeszkodzić wszelkiemu hałasowi, wcisnął go w poduszki sofy. Tam skończył z nim swobodnie...

Przedstawiam panu café zająście, aby pan mógł przyznać, że prawdopodobieństwo...

Urwał, aby otworzyć okiennicę, ponieważ zdało się, iż pani Orlac zemdlała. Drżącymi rękami ocierała bladą swą twarz. Walka, którą przedstawił lekarz, przebiegała w strasznym. Okropna grupa która wraz z diabelskim manekinem tworzyła baron, była nieznosnie dręcząca. Usiadła przy oknie i oddychała świeżym powietrzem.

— Zbrodniczy manekin! Ładna historia, — mruknął komisarz i wzruszył ramionami.

— Tak się to nie przedstawia, — rzekł do niego — Ale musimy stanąć na tem stanowisku aż do nowych poleceń. Musimy chwilowo przyjąć ten punkt wyjścia, gdyż hipoteza ta dowiedziona

jest jaskrawymi faktami i lepsze jest przewidywanie niż brak wszelkiego oświadczenia. Później będzie czas zastąpić je innym lepszym i wiarygodniejszym — Jeśli nie stanie się tak, że wyjaśni się samo, albo jeśli nie znajdziemy do godnego synonimu dla tego niedorzecznego słowa:

Lalka jako morderca!

— Lalka jako morderca? Nie!

Zwróciliśmy się do tego, który grobowym głosem wygłosił te przeczące słowa. Wyprostowany jak w zbroi, stał ojciec Orlac i podobny był do proroka w ekstazie.

— Nie! — powtórzył, — ale umarły jako morderca. I po chwili zaczął mówić dalej:

— Od pewnego czasu, moi panowie, przyjaciel mój i towarzysze posługiwali się tym manekinem do wywoływania duchów. Do tego sztucznego człowieka wlewał duszę zmarłego i z niego to przemawiały dusze jedna do drugiej.

Lekarz, nie odwracając zwrótu od starca, szepnął komisarzowi coś do ucha i usłyszał, jak ów odpowiedział cicho:

— Ależ tak: Edward Orlac, znany pod nazwiskiem Apolloniusa Endora, spirytysta! I tamten. Dwa typy! Największa ozdoba mojej dzielnicy!... Poczekaj pan, wypytam go zaraz.

— Panie Orlac, czy może mi pan powiedzieć, w jaki sposób pan Crochans porozumiewał się z duchami?

— Wymaga pan odemnie wyjawienia całej tajemnicy?

— W jaki sposób pojawiły się duchy za pośrednictwem tego manekinu?

— Raz za pomocą zdań, które wyłaniały się w ciemności z obrazu, to znowu przez pukanie wewnątrz manekinu.

— Czy wie pan, jakoby pan Crochans miał zamiar wywoływać tej nocy duchy?

— Nie sędzę, aby czynił to kiedyś sam. Nie mi o tem nie wspominał. Nie jedliśmy razem kolacji.

Wtedy zabrała głos Hermina:

— Mogę panu powiedzieć, że pan Crochans od bywał seans nie dłużej jak od siódmej do ósmej wieczorem.

Spirytysta pochwycił to odkrycie.

— Duchy, — rzekł są zawzięte na wcielenie. Wywołanie jest dla nich rodzajem przejściowego zmartwychwstania, które napenia ich gorzką radością. Nie zdziwiliby to mnie, jeśli jeden z nich został w manekinie.

Ale Hermina upierała się zawzięcie: —

— Uważam pilnie... od 7—8 wieczorem, może mam panu powiedzieć, z kim był pan Crochans?

Megera rzuciła Stefanowi krogulcze spojrzenie.

Stefan wystąpił krok naprzód i rzekł:

— Ze mną... Właśnie zamierzałem to panu powiedzieć.

Mieliśmy wrażenie czegoś przeciwnego. Z pewnością, Hermina nie była sympatyczna; ale nie mogliśmy wiedzieć, że nienawidziła w Stefanie dziedzica swojego pana, jedynego syna, któremu przypaść miały wkrótce miliony starego notariusza. Wydało się nam zrozumiałe, a nawet — szczęśliwe, że jako sumienna i niefna służąca pilnowała wszystkiego w tym domu sknery.

Przeciwnie zachowanie i niepewność Stefana była dla nas zupełnie niezrozumiała. Był zamyślony, źle zaczesany, nieogolony; nieumyty. Oczy jego bardziej przerażone niż lekliwe, nie mogły wytrzymać wzroku; z całą siłą ścisnęły ręce, aby ukryć, jak silnie drżały.

(D.C.N.).

Węgiel śląski

z koncernów „Robur”, „Giesche” oraz

dąbrowiecki

z kopalń „Saturn”, „Grodziec”, „Jakób” i „Jowisz”

wszelkich asortymentów poleca

po niskich cenach i na dogodnych warunkach

Syndykat Rolniczy Kaliski, Sp. Akc.

Biuro ul. Kanonicka 3.

Składy Szopena 2.

Szosa Szczypiornska, bocznicą własną.

Filje: Błaszki, Konin, Sieradz, Turek, Słupca, Uniejów, Zagórów.

2086

PRACOWNIA FUTER

WIKTOR BUSSONI z Warszawy

DYPLOMOWANY KUŚNIERZ.

Wykonuje wszelkie obstalunki z własnych i powierzonych towarów. Posiadam różne skórki na kołnierze.

Ceny niskie. Wykonanie wykwaterne.

Kalisz, Aleja Józefiny № 8, lewa oficyna.

UWAGA: Firma Chrześcijańska.

2094

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY
DLA
DOROSŁYCH
znak fabr.
„KOWALSKINA”
LABOR. CHEM.-FARMAC.
AP. KOWALSKI (A.K.)
W WARSZAWIE

Majątek do sprzedania

6 mórg ziemi w tym 1 morga łąki, z zabudowaniami, ogród owocowy i wiatrak w dobrym stanie. Wiadomość: Błaszki, Franciszek Kurek, bliższa wiadomość: Kalisz, Nowy Rynek 12 sklep żelaza, u p. Hillera.

2074

STENOGRAFI

wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39.

2019

Zgineła książeczka wojskowa

wydana przez P. K. U. w Kaliszu, na imię Antoniego Kurka, rocznik 1898.

2099

Zgineła książeczka wojskowa

wydana przez P. K. U. w Kaliszu, na imię Józefa Jagodzińskiego, rocznik 1895.

2103

Zgineła książeczka wojskowa

wydana przez P. K. U. w Kaliszu, na imię Gerszona Henocha Rozenblatt, rocznik 1899.

2093

Zgineła książeczka wojskowa

i inwalidzka wydane przez P. K. U. w Kaliszu, oraz legitymacja inwalidzka, wszystko na imię Józefa Cieślaka, rocznik 1900.

2092

Zgineło tymczasowe

zaświadczenie urlopowania wydane przez P. K. U. w Kaliszu, na imię Nuta Grunberga rocznik 1900.

2100

Nowootworzona STANCJA

dla uczniów w śródmieściu z wszelkimi wygodami, pomoc w naukach, ceny przystępne.

Wiadomość: ul. Warszawska 15, II piętro. 2107

2 SALE FABRYCZNE

w pierwszorzędnym punkcie miasta na I-y m piętrze do wynajęcia. Tylko solidni refilektanci

Wiadomość: w Administracji „Gazety Kaliskiej”.

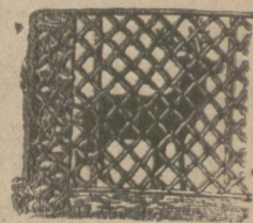
Zawodowa wyższa szkoła kroju i szycia

oraz modelowania podług najnowszych żurnali nagrodzona złotym medalem w Paryżu

Mistrzynie Cechu E. MIECHOWSKIEJ

Kalisz, ul. Górnośląska № 50, m. 4.

System kroju angielsko-francuski nauka trwa od 6—8 tygodni, uczennice po ukończeniu otrzymują dyplomy — dla niemogących przychodzić w dzień, kursy wieczorowe od 4—7. Szkoła egzystuje w Kaliszu od 1913 r. 2024



FABRYKA ogrodzeń drucianych

J. SZCZEPKA

w KALISZU,

ul. Młynarska № 9, (obok cmentarza) dom własny

I ODDZIAŁ: wszelkie ogrodzenia z najlepszego drutu ocynkowanego, jako to: ogrodów, parków, łąk, podwórzy, skwerów, szkółek ogrodnich, cmentarzy grzebalnych, jak również posiada stale drut kolczasty, skobelki, arfy do węgla i żwiru, materace do łóżek, wycieraczki do nóg, kraty do okien.

II ODDZIAŁ: roboty blacharsko-galanteryjne, po-bielanie kotłów, rądl, samowarów, i t. p.

Ceny przystępne. Ceny przystępne.

2101